

Ukraina nam uciekła

15 września 2011

Nasz sąsiad będzie lepiej przygotowany do mistrzostw Europy – wszystko na to niestety wskazuje...

Pamiętam pierwsze dni euforii, wkrótce po tym, jak Michel Platini wyciągnął z cylindra karteluszek, na którym widniał napis: „Polska i Ukraina”. Już pierwsze głosy naszych ekspertów wyrażały obawy, czy aby oba kraje będą w stanie przygotować się do Euro 2012. Co symptomatyczne, znacznie więcej wątpliwości budziła kandydatura Ukrainy, która nie dysponowała odpowiednią infrastrukturą komunikacyjną – a w każdym razie była daleko za Polską. Niecały rok przed pierwszym gwizdkiem arbitra sytuacja wygląda wręcz odwrotnie...

Na Ukrainie jeszcze w tym roku zostanie w całości oddana do użytku nowa trasa łącząca Kijów ze Lwowem. Wyremontowane mają też zostać drogi prowadzące ze Lwowa do granicy z Polską. Wicepremier do spraw Euro 2012 i minister infrastruktury Borys Kolesnikow podkreślił, że na trasie łączącej Kijów ze Lwowem należy jeszcze przeprowadzić kapitalny remont ponad stu kilometrów odcinka ze stolicy do Żytomierza. Powinien on zostać zakończony do końca października. Jednak prace porządkowe wokół trasy będą przeprowadzane na wiosnę.

Odpowiadając na pytanie Polskiego Radia, dotyczące drugiej trasy łączącej Kijów z granicą polsko-ukraińską, czyli drogi prowadzącej przez Korosteń i Sarny, wicepremier Borys Kolesnikow nie podał dokładnej daty jej oddania do użytku. Zapewnił jednak, że na pewno zostanie to zrobione do EURO 2012. „Ja muszę skończyć wszystkie drogi do 30 kwietnia. Kontroluję 83 budowy i nie mogę wszystkiego pamiętać” – zaznaczył. Władze zapewniają także, że do zimy zakończy się remont tras prowadzących ze Lwowa do przejść granicznych z Polską w Szeginiach, Krakowcu i Rawie Ruskiej.

A jak to wygląda w Polsce? W styczniu br. premier Donald Tusk zapewniał, że główne inwestycje na Euro 2012, takie jak lotniska i stadiony, będą gotowe na mistrzostwa bez opóźnień. Przyznał jednak, że „autostrady, o których tak marzymy, nie będą na Euro 2012 w takim wymiarze, w jakim w tych najbardziej ambitnych planach zakładaliśmy”. Nie jest to pierwszy raz, gdy nasz premier popisał się mistrzostwem świata w mowie eufemizmami.

Wiadomo na przykład, że na Euro 2012 zabraknie nie tylko autostrady Łódź-Warszawa, ale też szybkiej linii kolejowej między tymi miastami. Remont torów na tej trasie ma spore opóźnienie.

Gdy kilka lat temu eksperci szacowali, że będziemy gotowi na Euro 2012 około 2030 roku, uznano ich za czarnowidzów. Możliwe jednak jest inna interpretacja – była to bardzo realistyczna prognoza.

Autor: Druss

Źródło: [Nowy Ekran](#)